

**PARK GRABISZYŃSKI. ZIELONA REWALORYZACJA
STREFA OZDOBA**

Lp.	Opinie zebrane podczas spotkania konsultacyjnego – strefa ozdobna
1	Uniknąć nasadzeń przy górcie, która służy do zjeżdżania na sankach zimą. W części pld.-zach. strefy.
2	W tej części ławek przydałoby się dużo, ponieważ wiele osób starszych tędy dociera do cmentarza, szczególnie skośna aleja wiodąca od Hallera do Grabiszyńskiej.
3	Kosze na odpadki są tutaj bardzo potrzebne. Z drugiej strony duże kosze mogą zachęcać do przychodzenia ze śmieciami komunalnymi.
4	Rozważano w toku rozmowy propozycję leżaków na polanie w części ptn.-zach. Jednakże gremialnie stwierdzono, że w tej strefie to nie będzie dobre rozwiązanie, głównie ze względu na cmentarną przeszłość tego terenu.
5	Ważne jest zabezpieczenie roślin po nasadzeniach. Istotna jest także właściwa pielęgnacja nasadzeń przez kolejne lata.
6	Aprobata dla propozycji nowych nasadzeń oraz zaproponowanych.
7	Ważne osłonięcie krzewami strefy wokół, po obrzeżach – od wiatrów i kurzu od strony ulic.
8	Teren wejścia od Hallera ochronić przed parkowaniem zielenią – propozycja przedłużenia szpaleru drzew.
9	Dużo powstaje przedeptów dodatkowych – należałoby to uporządkować, również ograniczać to poprzez zieleń i uczytelniać.
10	Negatywna opinia dla oświetlenia.
Lp.	Opinie zebrane za pomocą formularza – strefa ozdobna
1	<p>Uważamy, że dobór drzew iglastych powinien w większym stopniu uwzględniać uwarunkowania środowiskowe. Np. sosna Armada, limba, wejmutka i cedr mogą cierpieć z powodu niskiej wilgotności powietrza i suszy glebowej. W ogóle strefa ta wymaga odpornych gatunków. W tej chwili dobrze sprawdzają się tam żywotniki olbrzymie i cyprysowce Leylanda, a także daglezie i choiny (ich atutem jest także cienioznośność za młodu). Wydaje się, że są one dostatecznie egzotyczne. Jeżeli ze względów kompozycyjnych potrzebna jest większa różnorodność drzew, to postawilibyśmy raczej na liściaste.</p> <p>Z racji braku odpowiedniego mikroklimatu zrezygnowalibyśmy ze stosowania roślin wrzosowatych - różaneczników, a zwłaszcza pierisów. W warunkach ocieplenia klimatu trudne do utrzymania będą stare egzemplarze w parkach o większej wilgotności powietrza, a co dopiero nowe nasadzenia. Te rośliny wilgotnych górskich lasów cierpią w miejskich warunkach z powodu upałów, niskiej wilgotności gleb i powietrza oraz suchych, bezśnieżnych zim, a takie warunki występują we Wrocławiu</p>

	<p>permanentnie. Spośród krzewów zimozielonych sprawdzą się laurowiśnie (odmiany o wąskich liściach), stranwezja Dawida, kaliny (sztywnolistna, budlejolista, Burkwooda), mahonia ostrolistna, ostrokrzew kolczasty, berberys Julianny, cis pospolity.</p> <p>Wśród krzewów zabrakło nam odpornych na suszę i kwitnących w półcieniu: lilaków różnych gatunków i odmian, kalin: wonnej i bodnantskiej (zamiast oczarów), pigwoców, kolkwicii chińskiej, tawuły van Houtte'a, żylistków. Jako solitery widzielibyśmy w tej strefie wybitnie ozdobne kaliny japońskie.</p> <p>Dobór bylin i roślin cebulkowych obejmuje odporne i ekspansywne gatunki, które mają szansę się rozprzestrzeniać spontanicznie na dużych przestrzeniach. Żeby tak się jednak stało, należy intencjonalnie zrezygnować ze zdegradowanych „trawników” w tej strefie, stopniowo zastępując je bylinowym runem. Pierwszym krokiem do tego byłoby zaprzestanie koszenia i grabienia liści pod okapem koron drzew (a więc w przeważającej części strefy). Miałoby to duże znaczenie dla drzew, które nie byłyby ograbiane z liści i miałyby zapewnione samonawożenie oraz wyższą wilgotność gleby oraz dla kosztów obsługi parku (pod drzewami liście grabimy ręcznie, co jest czasochłonne).</p>
2	<p>Jeżeli chodzi o krzewy, dobrze by było dosadzić też kilka leszczyn, bo w Wiewiórkowie rzeczywiście mieszkają wiewiórki, a projektanci nawet deklarują "wykorzystanie gatunków dających owoce (nasiona) jadalne dla np. wiewiórek i ptaków".</p>
3	<p>Nie przewidziano poprawy połączenia tej części parku z jego pozostałym obszarem.</p> <p>Ławki przy ścieżce rowerowej wzdłuż ulicy Grabiszyńskiej stanowią zagrożenie dla pieszych i rowerzystów. Jest wiele możliwości przeniesienia wspomnianych ławek.</p> <p>W gruntowej nawierzchni tej ścieżki porobiły się już koleiny. Należy rozważyć jej poprawienie, oczywiście z uwzględnieniem ochrony sąsiednich drzew.</p>
4	<p>Wszystkie wskazane punkty powinny być zrealizowane, jednakże dodałbym jeszcze jedną rzecz: zagospodarowanie terenu (a w zasadzie klepiska) od strony inwestycji Ogrody Grabiszyńskie, zwłaszcza pomiędzy wejściami oznaczonymi na mapie jako W1 i W3. Przy samym chodniku widziałbym tam trawę, krzewy i kilka drzew oraz zejścia z chodnika do parku w postaci szutrowych alejek.</p>
5	<p>Popieram, z zastrzeżeniem roślin egzotycznych - nie jestem pewna czy sprawdzą się w naszym klimacie. Stawiałabym na te bardziej charakterystyczne dla naszych obszarów, ponieważ jest większe prawdopodobieństwo, że przeżyją.</p>
6	<p>To czego brakuje mi w tej części to:</p> <ul style="list-style-type: none"> - toaleta - choćby sezonowo postawiona w pobliżu dużego placu zabaw (przy

	<p>ogrodach grabszyńskich) - krzaki wokół placu zabaw pełne są zużytych chusteczek i nieczystości,</p> <p>- nowe urządzenia na placu zabaw - plac jest już mocno wyeksploatowany,</p> <p>- informacje, np. na tablicach informacyjnych, że psy powinny poruszać się na smyczy w obszarze parku !!!</p>
7	<p>Dlaczego projektanci zaproponowali tak drogie i mało praktyczne ławki wykonane ze stopu aluminium, lekkie i łatwe do uszkodzenia lub zniszczenia, a nie te, które są już w prawie całym mieście? Te ze zdjęć zagranicznych wykonawców i ceny powalają na kolana.</p> <p>Zaproponowane elementy małej architektury powinny być trwałe, estetyczne i łatwe w obsłudze.</p>
8	<p>Bardzo mi się podoba pomysł posadzenia roślin zimozielonych (szczególnie sosny) które występują na Górcie Skarbowców. Jest to warte powielenia.</p> <p>Nasadzenia od północy dadzą osłonę i zacisze.</p> <p>Przydałaby się mała kawiarenka, elewacja nawiązująca do otoczenia, drewno, kamień, duże przeszklenia lub restauracja. Dodatkowo należy zachować dużą polanę!!!! Tak, jak w parkach np. w Londynie, gdzie ludzie wypoczywają na trawie. Powinien być absolutny zakaz grillowania przy tego typu miejscach. Niech to będzie centrum parku pełne życia i radości, a nie ogród botaniczny.</p>
9	<p>Jestem jak najbardziej za! Zieleń miejską trzeba pielęgnować.</p>
10	<p>Nie do końca rozumiem nasadzenia egzotyczne, ale może teraz tak trzeba, bo klimat się zmienia. Natomiast w temacie totemów...</p> <p>Faktycznie projekt jest nietrafiony. Żeby nie powiedzieć, że beznadziejny.</p> <p>Po pierwsze - utrzymanie drewna w przyzwoitym stanie jest bardzo zabiegochłonne, chyba, że będą pieniądze na drewno egzotyczne odporne na warunki pogodowe, bo nie ma się co oszukiwać, że są jakieś formy zabezpieczenia drewna rodzimego. Proszę popatrzeć na elewacje poddawane remontowi już po 2 latach od oddania deweloperki. Standard. Chyba, że chcemy uzyskać efekt szarego, zajazdowego, przydrożnego drewna. Wątpię, by taki był zamysł, szczególnie patrząc na wizualizację.</p> <p>Po drugie - kształt. Porównanie do trumny w pionie wydaje mi się być dość dosadne, acz właściwe. Słowo "totem" jest zabiegiem marketingowym, który ma na celu zmienić właściwość postrzegania funkcji tego obiektu i nadanie jej większej rangi.</p>

	<p>Tyle, że z totemem nie ma to nic wspólnego.</p> <p>Po trzecie – bluszcz po zakorzeniu się ma bardzo szybki wzrost. 20 cm na miesiąc to w moim ogrodzie stagnacja. Kto będzie zajmował się pielęgnacją, skoro ZZM nie jest w stanie nadążyć z koszeniem trawników? Już teraz mamy na osiedlu dmuchawce siejące się na całą okolicę. Planowanie kosztownej blachy przy nasadzeniu obok bluszczu jest po prostu oderwane od rzeczywistości.</p> <p>Po czwarte - informacje. Trasa dla biegaczy? Trzeba upaść na głowę, żeby coś takiego zamieszczać na "totemach". Jaki biegacz się przy tym zatrzyma? Przypuszczam, że żaden. Informacja "PARK GRABISZYŃSKI" na cały bok też jest zbędna. Dużo bardziej przydałyby się informacje dla ludzi, którzy zechcą przystanąć i coś przeczytać. Kogo zatrzyma napis "PARK GRABISZYŃSKI"? Czy nie lepiej byłoby poinformować o np. ptakach żyjących w parku, o gatunkach drzew? O historii? Tak się robi wszędzie. Ale nie, my tu zrobimy totemy z napisem PARK GRABISZYŃSKI z regulaminem parku i trasą dla biegaczy, które i tak zarośnie bluszcz.</p> <p>Nie podoba mi się ten projek ponieważ nie jest ani ładny, ani funkcjonalny. Szkoda naszej wspólnej kasy, gdyż ja również w podatkach za to zapłacę, co po raz kolejny doprowadzi mnie do zdenerwowania.</p>
11	<p>W pełni popieram nasadzenia roślin, drzew i krzewów. Pięknie! Byle podlewać i pielęgnować by przetrwały.</p> <p>Mam nadzieję, że ławki nie są zbyt słabe i wytrzymają harce młodych ludzi. Mam pewne wątpliwości.</p> <p>Totem wydaje mi się pomysłem zupełnie niezwiązanym z poprzednią funkcją i historią parku, kulturowo obcy i estetycznie mało ciekawy. To delikatne określenie.</p> <p>Plan nie obejmuje, o ile dobrze rozumiem, fontanny. Może warto skupić się w dalszym czasie na jej restauracji. Ten element ozdobny nawiązuje do przeszłości i można go adaptować. Symbolicznie jest też bardzo pojemny. Płynąca woda to symbol życia apelujący także do ekologów.</p> <p>Zarówno ta jak i dalsze części parku mają charakter palimpsestu. Wystające kamienie poprzerastane roślinnością przypominają o Mieszkach, którzy odeszli i których dość brutalnie, chaotycznie i bez należytego szacunku wyrzucono lub też ich mogiły zrównano z ziemią. Ponieważ pamiętam tę część parku i jej wspaniałe grobowce, nie uważam by wznoszenie totemu, symbolu o charakterze religijnym (nawet jeśli nie taka była intencja) było dobrym rozwiązaniem.</p>
12	<p>Podoba mi się. Warto też zrobić inwentaryzację drzew pod względem stanu ich gałęzi</p>

	i konarów i usunąć te części drzew, które stanowią zagrożenie.
13	Super pomysł. Popieram!
14	Sam pomysł i propozycja podobają mi się, ale martwię się o to, że ludzie mogą cenniejsze lub ciekawsze rośliny ukraść lub zniszczyć nowe nasadzenia. Mam nadzieję że jeśli już będą posadzone nowe rośliny, to będzie też zapewniona ich pielęgnacja i środki na to.
15	Ciekawe pomysły, zwłaszcza jeśli chodzi o drzewa iglaste I KRZEWY. Oby zadbano o nawodnienie.
16	Zamiast totemu, który jest dla mnie o wiele za nowoczesny dla spokojnego, pocmentarnego parku (i nie rozumiem sensu tego nadnaturalnej wielkości słupa), widziałabym rzeźbę Dobrej Ogrodniczki w donicy na rogu Grabiszyńskiej i Hallera, klasyczną, taką holenderską. Powinna wyglądać jak Małgosia Piszczek na Akcji Klon - w kapelusiku i zamaszystej spódnicy, wycierająca łopatkę o brzeg fartuszka.
17	<p>Podoba mi się zieleń izolacyjna od ulic i pomysł nasadzeń roślin, których nasiona są pokarmem dla wiewiórek i ptaków. Nie podoba mi się natomiast mała architektura - wygląda na drogą i nieodporną na wandalii, z którymi niestety trzeba się liczyć i na wpływy pogody. Nie podobają mi się też metalowe podłokietniki ławek. Jeżeli chodzi o kosze, to powinny mieć pokrywy z niedużym otworem do wrzucania odpadów, bo inaczej wiatr wszystko rozwiewa, a ptaki rozwlekają zawartość.</p> <p>Wiewiórkowo jest strefą, w której można (i może warto) pomyśleć o dwóch stolikach szachowych z czterema siedzeniami. A nuż zasiądzie tam też czasem jakaś rodzina lub trzeźwa grupka przyjaciół?</p> <p>Jeżeli chodzi o totem, początkowo omyłkowo wzięłam go za kabinę toalety i ogromnie się ucieszyłam, bo tego w parku naprawdę brakuje. Dla litego kształtu nie mam zrozumienia - szkoda mi materiału i nie widzę najmniejszego sensu w ustawianiu tego typu urządzeń. Wystarczyłaby tablica z regulaminem, może też z ilustracjami roślin i zwierząt tej strefy.</p>
18	<p>Park stracił bardzo dużo drzewostanu. Propozycje nasadzeń wydają się bardzo oszczędne. Głównym zagrożeniem była i będzie susza. Można zminimalizować to zagrożenie np. przez odpowiedni dobór gatunków drzew. Nie jestem przekonana czy najlepsze do tego będą wymienione w projekcie gatunki np. egzotyczne. Należałoby też wspomóc nowo nasadzone drzewa a także te starsze. Metod jest wiele np. mikoryza. Trzeba chronić stare duże drzewa, to one filtrują nasze powietrze, są mikroświatem dla wielu pożytecznych gatunków roślin i zwierząt. Wycinajmy tylko tam, gdzie to jest konieczne. Oczywiście jest to bardziej kosztowne, ale efektywność nowo nasadzonych drzewek (o ile jeszcze przeżyją), jest niewielka.</p> <p>Co z Górką Skarbowców - czy czeka ją los łysej polany? Bo na to się raczej zanoszą. Czy</p>

	<p>jest jakiś pomysł na zalesienie tego miejsca?</p> <p>Dobrze było by pomyśleć o sprowadzeniu owadów, idealnie nadają się do tego kwietne łąki. Wystarczy kilka wyznaczonych do tego miejsc o nie wielkiej powierzchni.</p>
19	<p>Jeśli planowane zmiany będą zmierzać ku zwiększeniu nasadzeń, w tym nasadzeniom stanowiącym pożywienie dla wiewiórek, bez nadmiernego uporządkowania.</p>